



Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej

Poznań, dnia 10 października 2025 r.

Stanowisko Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej do projektu Krajowego Planu w dziedzinie Energii i Klimatu do 2030 r. z perspektywą do 2040 r.

Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej (ZGWRP) wydając stanowisko, do projektu Krajowego Planu w dziedzinie Energii i Klimatu do 2030 r. z perspektywą do 2040 r. (a raczej go nie wydając) z całą stanowczością chce zaznaczyć że jest zdecydowanym zwolennikiem rozwoju energetyki odnawialnej w Polsce. Związek zastrzega też, że nie jest także zwolennikiem węgla jako bezwarunkowego nośnika energii w energetyce. Związek dostrzega ponadto szereg interesujących stron postępu technicznego w obszarze odnawialnych źródeł energii (OZE), nawet jeśli jest on sponsorowany z rachunków konsumentów. Świat się zmienia i trzeba to zauważać. Jednakże w ocenie bezpośredniej omawianego Planu ZGWRP nie będzie się skupiał na dyskusowaniu poszczególnych założeń Planu, do którego nie załączono nawet informacji o sposobie pozyskania danych, nie określono metodyki ich prezentacji, co w całościowej ocenie dokumentu plasuje go w obszarze domniemyanych korzyści oraz bardzo realnych skutków, z którymi jednostki samorządu terytorialnego (JST), na skutek niezadowolenia mieszkańców, będą borykać się przez długie lata.

Na samym początku oceny dokumentu, ZGWRP jest zmuszony odnieść się do faktu, który jest wiedzą ogólnodostępną i – tak, jak sam Plan – opiera się na szacunkach z uwagi na złożoność materii. Otóż Polska potrzebuje ogromnych inwestycji w zakresie transformacji energetycznej (ich wartość jest szacowana na 1,6 biliona złotych), które będą wsparte środkami z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). Kluczowe obszary to rozwój OZE, modernizacja sieci energetycznych, zwiększenie efektywności energetycznej oraz inwestycje w magazyny energii i nowe technologie. Motorem napędowym i źródłem finansowania zmian dotyczących transformacji energetycznej na forum Unii Europejskiej (UE) stał się dokument o nazwie „Fit for 55”. Stanowi on bazę dla wdrożenia zaktualizowanego celu unijnego odnośnie redukcji emisji gazów cieplarnianych o 55% do 2030 r. Jednakże od samego początku pojawił się problem. Brak równowagi w unijnym systemie handlu uprawnieniami do emisji CO₂ (EU ETS) w kontekście beneficjentów Funduszu Modernizacyjnego (FM) w Polsce. Wynika to z nieefektywnego wykorzystania wpływów z EU ETS i odkładania w czasie powołania specjalnego funduszu. Zamiast dedykować te środki na transformację energetyczną, jak było planowane, trafiają one do budżetu państwa, co jest problematyczne w kontekście celu jakim jest redukcja emisji i transformacja gospodarcza. Jak wskazuje Najwyższa Izba Kontroli (NIK), na sprzedaży uprawnień do emisji CO₂, w ramach unijnego systemu ETS, Polska zarobiła w latach 2013-2023 niemal 94 mld zł. Większość tych pieniędzy trafiła do budżetu państwa. Tylko mała część została wydana na działania związane z transformacją energetyczną. Dochody ze sprzedaży uprawnień do emisji CO₂ przekazywane były funduszom pozabudżetowym – Funduszowi Wpłaty Różnicy Ceny, Funduszowi Rekompensat Pośrednich Kosztów Emisji oraz Funduszowi Przeciwdziałania COVID-19. Minister właściwy do spraw środowiska nie posiadał danych o sposobie wykorzystania dochodów ze sprzedaży uprawnień EU ETS przez te fundusze. W latach 2019-2022 na rachunki tych funduszy przekazano łącznie 30,4 mld zł, z czego tylko w 2022 r. – 23 mld zł. Z ustaleń NIK wynika, że jedynie 1,3 proc. dochodów ze sprzedaży uprawnień do emisji CO₂ zostało wprost przeznaczonych na konkretne cele związane z redukcją emisji gazów cieplarnianych (poprzez przekazanie ich do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska

i Gospodarki Wodnej). Obecne cele unijne w obszarze klimatu stanowią olbrzymie wyzwanie dla państw Europy Środkowo-Wschodniej, których gospodarki w dużej mierze uzależnione są od paliw kopalnych. Polska jest państwem wykorzystującym węgiel kamienny i brunatny na poziomie blisko 70 proc. jako źródło produkcji energii elektrycznej. Oznacza to, w kontekście unijnego celu klimatycznego dążącego do neutralności klimatycznej w 2050 r., potężne wyzwanie natury politycznej i gospodarczej.

Związek Gmin Wiejskich RP wskazuje, że strategicznym celem Polski w obszarze energii i klimatu jest prowadzenie polityki energetycznej w taki sposób, aby zagwarantować bezpieczeństwo energetyczne poprzez stabilne, niezakłócone dostawy energii po optymalnej cenie i w sposób zrównoważony środowiskowo. Jest to ogromne wyzwanie polityczne i ekonomiczne. Plan powinien zakładać sprawiedliwą transformację energetyczną, stworzenie zeroemisyjnego systemu energetycznego oraz dążenie do dobrej jakości powietrza. Jednakże, aby osiągnąć te założenia wymagane jest optymalne wykorzystanie krajowych surowców energetycznych, a nie stopniowe odcinanie się od nich. Bez rozbudowy infrastruktury energetycznej, dywersyfikacji źródeł i kierunków dostaw surowców energetycznych i energii, rozwoju rynku energii, poprawy efektywności energetycznej, a także rozwoju energii odnawialnej, ciepłej i wdrożenia energetyki jądrowej w ujęciu komplementarnym, nie da się osiągnąć zamierzonych celów. Istotne jest odpowiednie kreowanie własnej pozycji i budowanie swoich kompetencji w obszarach będących nowym polem rywalizacji gospodarczej, jakim staje się obecnie gospodarka wodorowa. Plan całkowicie nie bierze pod uwagę jednego z najistotniejszych czynników, a mianowicie takiego, że fundamentalną rolę w procesie transformacji energetycznej odegrają obywatele. Związek dostrzega niezwykłą trudność realizacji założeń politycznych w obszarze energii, szczególnie jeżeli chodzi o rozwój energetyki wiatrowej na lądzie. Osobnym zagadnieniem są zachowania konsumentów związane z inicjatywą własną, polegającą np. na zmianie źródła ciepła gospodarstwa domowego. Natomiast zmiany w obszarze prosumenckim doprowadziły praktycznie do zatrzymania rozwoju wolumenu mocy w obszarze fotowoltaiki. Dowodem na to jest początkowe ogromne zainteresowanie dotacjami do zakupu i montażu paneli fotowoltaicznych. Jednak już w 2023 r. zanotowano spowolnienie dotyczące liczby nowych przyłączy do sieci, a ogólny spadek zaufania do technologii i niepewność związana z cenami energii, podatkami oraz zlikwidowanie systemu opustów, wpłynęły znacząco na ten spadek. Opiniowany przez ZGWRP Plan zupełnie pomija kwestię niezwykle trudnego obowiązku spoczywającego na Urzędzie Regulacji Energetyki, jakim jest wyważenie interesów państwowych, związanych z bezpieczeństwem energetycznym, względem rosnącej presji społecznej obywateli, chcących współkreować produkcję energii na potrzeby własne i systemu. Element ten nie został w Planie w ogóle zaznaczony.

Związek Gmin Wiejskich RP z całą stanowczością zaznacza, że realizując sprawiedliwą transformację energetyczną należy wykorzystać potencjał geograficznego położenia Polski z dostępem do morza, a także zasoby geologiczne, nie pomijając zasobów geotermalnych. Ważne jest wydobywanie gazu ziemnego z zasobów krajowych, gdyż wpływa to na ceny tego surowca dla odbiorców końcowych, ponieważ równoważy w pewnym stopniu wysoką cenę gazu importowanego. Redukuje się również w ten sposób ryzyko związane ze zbyt dużą zależnością importową. Im więcej krajowych surowców energetycznych wykorzystujemy, tym więcej stworzymy miejsc pracy, a także zwiększamy samowystarczalność energetyczną oraz zmniejszamy ryzyko presji wzrostu cen surowców energetycznych na polską gospodarkę. Polska będzie odchodzić od ogrzewania gazem w ramach unijnej polityki klimatycznej. Oznacza to, że od 2025 roku nie można uzyskać dotacji na nowe kotły gazowe, od 2030 roku zakazany będzie montaż w budynkach nowych kotłów, a do 2040 roku ogrzewanie gazowe ma zostać całkowicie wycofane z istniejących budynków. Zmiany te dotyczą głównie ogrzewania budynków, nie obejmują zakupu samego gazu jako paliwa dla przemysłu czy transportu.

Plan w żaden sposób nie wskazuje w jaki sposób proces polskiej transformacji energetycznej będzie wpływał bezpośrednio na cenę energii elektrycznej dla odbiorców końcowych. Biorąc pod uwagę historyczne doświadczenia skutkujące zapóźnieniem polskiej gospodarki względem Europy Zachodniej, wydaje się, że fundamentalne znaczenie będzie miało dążenie do osłabiania procesu wzrostu cen końcowych. Im bardziej cena krajowa będzie rosła względem cen w państwach sąsiednich, tym bardziej będzie obniżała się konkurencyjność polskiej gospodarki. I w tym obszarze Plan również nie wskazuje żadnych prognoz.

Związek wskazuje, że najbardziej skuteczną metodą obniżania kosztów wykorzystywanej energii jest stałe zwiększanie efektywności energetycznej, której skuteczność zależy od odpowiednio zmodernizowanej i wysokosprawnej infrastruktury energetycznej. Jednocześnie rozbudowywana infrastruktura umożliwia dywersyfikację źródeł i kierunków dostaw surowców energetycznych i energii zwiększa możliwości negocjacyjne umożliwiające zawarcie bardziej korzystnych cenowo kontraktów.

Dlatego też, prosimy o wskazanie obszarów Planu, które mogły by być polem do dyskusji w odniesieniu do modernizacji i rozbudowy infrastruktury, szczególnie tej energetycznej zaliczanej do tzw. infrastruktury krytycznej, w której skład wchodzi elementy umożliwiające wydobycie oraz import strategicznych surowców energetycznych, produkowanie energii elektrycznej oraz ciepłej, przetwarzanie surowców energetycznych, dostarczanie energii finalnej do odbiorców końcowych, a także magazynowanie surowców. Z całą mocą podkreślamy, że spośród wszystkich elementów infrastruktury energetycznej państwa, najbardziej strategicznym i newralgicznym jest krajowy system elektroenergetyczny, którego znaczenie będzie stale rosło, ze względu na coraz większą elektryfikację kolejnych gałęzi gospodarczych i rosnące uzależnienie od energii elektrycznej. Proces elektryfikacji będzie zastępował paliwa kopalne w coraz większym stopniu i będzie wywierał presję na rozbudowę infrastruktury elektroenergetycznej oraz jej odpowiednie zabezpieczenie, w tym również cybernetyczne.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, a także uwzględniając strukturę wiekową polskich gazociągów, rurociągów oraz sieci elektroenergetycznych, dostrzega się gigantyczne wyzwania inwestycyjne związane z modernizacją niektórych elementów tej infrastruktury, które mają kilkadziesiąt lat i generują straty przesyłowe oraz ryzyka społeczne. Ważne jest także, żeby Plan uwzględniał stale rosnące koszty ogrzewania budynków jedno- i wielorodzinnych, gdzie koniecznym jest modernizacja oraz wymiana systemów ciepłowniczych, także z uwzględnieniem ciepła systemowego.

Związek Gmin Wiejskich RP zapoznając się z treścią Planu stanowczo nie zgadza się z zasadą wygaszania funkcjonowania przedsiębiorstw energetycznych, szczególnie tych, które dotychczas odpowiadały za sprzedaż paliw kopalnych. Transformacja energetyczna musi swoim zasięgiem objąć profil funkcjonowania przedsiębiorstw energetycznych, których aktywność należy zwrócić w stronę rynku usług, energii elektrycznej lub wodoru.

Ważne jest także pytanie, o to co Plan mówi o niezwykle ważnym elemencie transformacji energetycznej, czyli partnerstwie publiczno-prywatnym oraz o współpracy pomiędzy poszczególnymi regionami, tak aby wykorzystywać ich atuty na rzecz realizacji wspólnych celów. Jakie polskie projekty posiadające krajowe technologie, w oparciu o które można wzmocnić polską gospodarkę będą użyte przy realizacji celów Planu? Plan całkowicie pomija także działania systemowe na poziomie administracji, które muszą wspierać transformację energetyczną w oparciu o projekty, których źródłem będą polskie przewagi konkurencyjne.

Związek Gmin Wiejskich RP zapoznając się z Planem dostrzegł wiele obszarów wymagających doprecyzowania. Braki dotyczące analiz, szczególnie w obszarze zastępowania nośników kopalnych, udziału społecznego oraz innych form rozwoju energetyki odnawialnej uniemożliwiają Związkowi wydanie pozytywnej opinii o tym dokumencie. Zaznaczamy, że prowadząc rozmowy jeśli jest się

przekonanym o swoich racjach związanych np. z eliminacją węgla, zatrzymaniem atomu, wykorzystaniem słońca, a może i odwrotnie, z ograniczeniem liczby stawianych elektrowni wiatrowych, nie wolno tracić zdrowego rozsądku i używać „mało naukowych” obliczeń. Dotyczy to głównie tworzenia hipotetycznych wykresów i danych „na zamówienie”. Sumarycznie stracimy na tym wszyscy, najwięcej zaś straci społeczeństwo. Nawet jeśli jako ZGWRP, albo szerzej jako społeczeństwo uważamy, że jest ogromne zagrożenie ze strony emisji CO₂ i jedynym lekarstwem jest energetyka odnawialna – to róbmy to w zgodzie, ze zdrowym rozsądkiem, zwracając uwagę na ogólnosiową emisję. W tym miejscu warto zasygnalizować, że według Banku Ochrony Środowiska, UE odpowiada za około 7% globalnej emisji CO₂. Nie szukajmy zatem dróg na skróty!

Stanisław Jastrzębski



Przewodniczący Zarządu
Związku Gmin Wiejskich
Rzeczypospolitej Polskiej